

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Zwycęstwo polskie w Hadze

Pocztę polską pozostanie w Gdańsku
Buta senatu gdańskiego — ukarana

Nasze pismo doniosło już wczoraj w telegramie specjalnego korespondenta o przychylnej dla Polski decyzji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Wczoraj, 17. IV, o 12.15, pocztę polską, otrzymaną przez „Express Północny” w odpowiedzi trybunału na wszystkie pytania Rady L. i Narod. w sprawie dla Polski pomyślna Trybunał.

uznał prawa Polski

do skrzynek i listonoszy, oraz do puszczałości używania poczty polskiej w Gdańsku przez mieszkańców włojskiego miasta.

W sprawie polskiej jest równocześnie

połączeniem dla senatu gdańskiego.

W sprawie jaski i w gruncie rzeczy blaha, jaka jest funkcjonowanie poczty polskiej w Gdańsku, wytacza przed szereg instancji międzynarodowych, aby w końcu otrzymać należytą odprawę.

Opija trybunału haskiego przedłożona będzie

obecnie Radzie Ligi Narodów, która na swojej czwartej sesji w Genewie podejmie decyzję o zaakceptowaniu.

Gratuacje

dla min. Strassburgera

GDANSK 16.5. Wyrok trybunału haskiego wywarł

duże wrażenie w szerokiej kołach Gdańska. Klęska senatu jest żywo komentowana.

Zwycęstwo tezy polskiej jest zupełne.

Posel polski w Hadze Koźmiński nadesłał na ręce ministra



Minister Strassburger

Strassburgera telegram gratulujący mu pełnego zwycięstwa.

W obrebie portu gdańskiego

GDANSK 16.5. — Tel. wł. — Wiadomość o decyzji trybunału haskiego znalazła radosny odźwięk w miejscowych kołach polskich.

Jedną z kierowniczych osobistości polskich w Gdańsku, oświadczyła naszemu korespondentowi, iż Trybunał haski uznał prawo Polski do utrzymywania regularnej służby pocztowej w obrebie portu gdańskiego.

Na zasadzie rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza Hacklinga z 6 sierpnia 1921 r. za port uważa należy nie tylko strefę przyległą do morza, lecz

całe miasto Gdańsk

za wyjątkiem przedmieść Wrzeszcza, Oliwy i Sopot.

60% kolejarzy popadło w niełasę p. Tyszk

Pozbawić ich chce dobrodziejstwa pragmatyki służbowej

Sprawa pragmatyki służbowej kolejarzy ma już swą historię. Idąc z pierwszego polskiego ministerstwa komunikacji. Wlokła się, wlokła, aż nareszcie zdecydowano ją pchnąć naprzód. To pchnięcie naprzód jest jednak pchnięciem w... plecy! Otóż min. Tyszk zdecydował, iż pragmatyka służbowa ma dotyczyć tylko t. zw. urzędników etatowych, których jest 40 proc. ogółu, reszty zaś a. zw. „stałodziennych” (około 55 proc.), nieetatowych, choć po kilkanaście i kilkadziesiąt lat już pracujących na kolejach, oraz t. zw. „sezonowych” (5 proc.) pragmatyka ma nie dotyczyć. Słowem

60 proc.

pracowników kolejowych jest z pod jej działania wyłączonych.

Zo znaczący zdani są oni na łaskę i niełasę różnych cyklicznych kacyków, na ich samowole i widzimisię.

Wiadomość tę zakomunikował onegdaj min. Tyszk przedstawicielom organizacji kolejowych, którzy dla wspólnego frontu zablokowali się.

Do „bloku” należą, oprócz szeregu krociołowej masy, związki inżynierów, prawników kolejowych, urzędników.

Wszyscy wyszli zdumieni, rozgoryczeni, zgorzeleni.

Triumfował tylko pan minister Tyszk i jego doradcy.

Watykan zerwał stosunki z Litwą

RZYM 16.5. — Tel. wł. — Urzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano” donosi o zerwaniu stosunków między Watykanem a Litwą. Powodem zer-

wania stało się napastliwe i nieaktowne zachowanie się Litwy wobec Watykanu po zawarciu konkordatu z Polską.

NOWA KATASTROFA LOTNICZA W GRUDZIADZU

Porucznik - pilot Jagoszewski poniósł śmierć na miejscu

GRUDZIADZ 16.5. — Tel. wł. — Wczoraj przed wieczorem przyszło tu do katastrofy lotniczej, w której zginął

porucznik - pilot Stanisław Jagoszewski, warszawianin, pełniący służbę w tutejszej wyższej szkole lotniczej.

W szkole tej przechodzą piloci kurs t. zw.

akrobacji lotniczej,

uwzględniający wszelkie loty figuralne, jako to: wiraże, lapingi, korkociąg, tour de mainy, a nawet śmiertelne saltomortale.

Do szkoły w Grudziadzu przeniesiony został niedawno z 1-go pułku lotniczego w Warszawie — porucznik pilot Jagoszewski w charakterze

instruktora.

Por. Jagoszewski wznosił się krótko po godzinie 6 wieczorem z parku lotniczego na włoskim aparacie myśliwskim (jednosiedziowym) systemu „Balilla” Nr. 17, który wyszedł niedawno z montażu.

Według zeznań obserwujących lot por. Jagoszewskiego oficerów pilotów już na samym wstępie wykonał lotnik zwrot nieprzepraszany, albowiem przy t. zw. starcie amerykańskim wznosił się do góry „świecą”, od czego maszyna

pośliznęła się i poszła w bok.

Pomimo to doskonale i ambitny pilot szybko opanował sytuację i nastawiając maszynę na linię normalnego lotu horyzontalnego, poszybował nad lotniskiem, osiągając wspaniałą

wysokość 950 mtr.

Na tej wysokości instruktor wprowadził maszynę w korkociąg, poczem zrobił w powietrzu kilka efektownych, choć niebezpiecznych zwitek, opadając na wysokość 550 mtr.

Po tak brawurowym locie, który wywołał prawdziwy entuzjazm wśród uczniów wyższej szkoły lotniczej, pilot zaczął się najspokojniej opuszczać.

Gdy znalazł się wszakże na wysokości 400 mtr. nagle

motor odmówił posłuszeństwa. Por. Jagoszewski, orientując się snać na wysokości 300 mtr. zgroził mu poważne niebezpieczeństwo, jąc używać wszelkich środków, by zapobiec katastrofie.

Niestety, zmniejszając się z błyskawiczną szybkością przestraszył, jakże dzielił go od ziemi, nie pozwolił mu już wydość się z wru i opanować niebezpiecznej sytuacji.

Samolot sunął całego nedu w pobliżu obręży „Tarniak” i strząsnął się w kawałki.

Natychmiast pośpieszono z pomocą pilotowi lecz ten nie dawał już nadziei życia.

Leżał martwy z okrwawioną i rozbitą głową, oraz polamaniami kończynami.

Tragiczna śmierć dzielnego instruktora — pilota

okryła żalobą profesorów i uczniów wyższej

Zmiany w gabinecie p. Grabskiego

P. Klarner — ministrem przemysłu i handlu
Wiceministrem skarbu — p. Karśnicki

WARSZAWA 17. IV.

które zostało przyjęte.

Teke min. przemysłu i handlu objął dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Czesław Klarner.

Dekret nominacyjny p. Klarnera został wczoraj podpisany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

*

Na miejsce p. Czesława Klarnera podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu mianowany został p. Józef Karśnicki, dotychczasowy prezes głównego urzędu likwidacyjnego.

W kołach politycznych obiegła wczoraj pogłoska, iż p. Kiedroń został podobno zaangażowany na stanowisko przedstawiciela wielkiego przemysłu hutniczego — górniczego na Górnym Śląsku, opróżnione przez śmierć sp. Seydy wicemarszałka Sejmu.



Minister Czesław Klarner
Minister przemysłu i handlu Józef Kiedroń złożył wczoraj podanie o dymisję.

Kozacy i aeroplany sowieckie nad granicą Polski

RYGA 16.5. — Tel. wł. — Do Mińska i okolicy przybyły liczne

oddziały kozaków kubańskich i dońskich. Urzędowo podają, iż translokacja oddziałów kozackich spowodowana została brakiem paszy i żywności na południu Rosji.

Nad pograniczem polskim pojawiały się też w znacznej ilości aeroplany sowieckie. Podobno samoloty te pełnią służbę agitacyjną na kresowych ziemiach Polski.

225 górników odciętych od światła

Katastrofa górnicza w Westfalii

DORTMUND 16.5. W szybie Nr. 5, kopalni Dorstfeld nastąpiła

Pomnik ku czci
lotników poległych

dziś po południu eksplozja, która rozszerzyła się na szyby 2 i 3.

W szybie drugim znajdowało się w czasie wybuchu 289 górników, z których do godz. 8-ej wieczorem wydobyto na powierzchnię 85 zdrowych i 14 rannych.

W szybie 5 znajdowało się w chwili wybuchu 238 górników, z których do godz. 8-ej wiecz. wydobyto 190 zdrowych i 4 rannych.

W kopalni jest przeto odciętych jeszcze 225 górników, o których losie nie ma jeszcze żadnych wiadomości. Ze wszystkich sąsiadnych kopalni wysłano kolumny ratunkowe na pomoc do kopalni Dorstfeldu.

Kto odkrył fałszerzy 20-złotówek?



KOMISARZ BACHRACH
(Patrz str. 2-ga)

MODEL POMNIKA
wykonany przez prof. Edwarda Wtuga.

Zbrodniarze — czy hulać?

Wartownika pilnującego składów benzyny zasypano kułami

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. IV. Wczoraj o godz. 3-ej nad ranem niewykryci sprawcy dali

szereg strzałów do wartownika, pilnującego centralnych składów materiałów pędnych (Wawrzyszewska 8).

Wartownik Salomon Szapiro, szeregowiec 30 p.p.,

został raniony w nogę i lewą rękę.

napastników i padł zemlony.

Na miejsce wypadku przybył po chwili oddział wartowniczy. Zarządzony pościg nie dał żadnych wyników.

Rannego odstawiono do szpitala na ul. Łazienkowskiej.

Rewja policyjna w Warszawie



Dziarska postawa, świetna dyscyplina naszych „Granatowych” budziły wczoraj powszechny podziw

Warszawa niejednokrotnie już miała sposobność podziwiać dziarską postawę i bawienne wyćwiczenie oddziałów policyjnych.

maszerujących ulicami miasta, po raz pierwszy jednak widziała taki dobór oddziałów, jak na wczorajszej rewji w Alei Szucha. Specjalnie na życzenie min. spr. w. w. w. w. w. p. Ratajskiego uformowane.

Przebieg rewji, oprócz p. min. Ratajskiego wice-minister Smółki, szef nosi w. komisarz rzadu p. Jarmolowicz, komendant miasta gen. Suszński, z polkij: główny komendant policji, n. p. Borzecki, komendant okręgu warszawskiego, Czynniewski, insp. kom.

nej p. Galle, insp. Krzyski i in. Tłumnie również przybyła publiczność.

Rewja

nad którą ogólnie dowództwo objął podinspektor Charlemagne, rozpoczęła się przeglądem oddziałów policyjnych, którego dokonał p. min. Ratajski. I zaiste wspaniały przedstawiał widok te długie szeregi granatowych mundurów, wypreżone w postawie „na baczność”, kolumna rowerzystów i wreszcie liczący od dziesiąt do pięćdziesiąt doskonałe dobranech kadłoszczach.

Kolumny raporty i

raporty i

rewja. Pierwsza maszeruje plechota,

nrowadzona przez nadkom. Zielińskiego. Chłop w chłona, miny marsowe, krok równy, dziarski i tętniący aż bije od nich. Za nimi kolumna rowerzystów, prowadząca swą lśniąca maszynę.

Krótką przerwą i oto lekkim truchtem przebiega

kawaleria

pod wodzą nadkom. Szopy. Brawa i oklaski odzywiają się wszędzie.

Jeż z chwila, oddziały gina z oczu za skrajem ulicy, muzyka przestaje grać — rewja skończona.

Praca wre i kipi w Związku Inwalidów w Białymstoku.

Pod nowym zarządem Związek zreformowany. Zabawa — „Powitanie Wiosny”. Budujemy „Dom Inwalidów” w Białymstoku. Wywiad z prezesem Związku Inwalidów, p. Śnieżko.

Zreorganizowany oddział Związku Inwalidów w Białymstoku pracuje dzielnie.

Stoż z pośród nas nie zna istnienia utworzonej w następstwie krwawych wojen, opiekuńczej dla jej członków, która w Związku Inwalidów? Oddział tego związku powstał w Białymstoku w r. 1919

Zamierzenia bieżące

Wieloletni czas dłuższy pracował w Związku. Kiedy wreszcie w Białymstoku działalność związku nie mogła się ona rozwijać na terenie Białymstoku, a to dlatego, że

na dzieło związku stawiali ludzie,

nie posiadający zdolności organizacyjnych, lub też zapatrujący się na związek z punktu widzenia korzyści osobistych.

Taki stan rzeczy odbił się fatalnie na organizacji, aż wreszcie inwalidzi postanowili

przeprowadzić secesję, która została dokonana pomyślnie.

Na początku marca r.b. powołany został

nowy Zarząd

pod przewodnictwem p. Śnieżko (przewodniczący), Chomicki (zast. przewodniczącego), Prokopowicz (Skarbnik), Krauze

Szymkowski i Haberman. Na czele związku stanął p. Śnieżko, ppł. inwalida wojsk polskich, jeden z twórców Centralnego Związku Inwalidów, organizator ochotniczego baonu inwalidzkiego w r. 1920 i przewodniczący wolnych drużyn ochotniczych w pierwszym powstaniu górnośląskim. Z ubo

głosu pozostał tylko dwaj zaśluszeni członkowie Zarządu poprzednich Związku Inwalidów

ppł. Prokopowicz i Krauze.

Odnowiony Zarząd

zabrał się gorąco do roboty. A więc przedewszystkiem musiano poddać rewizji uprawnienia członkowskie, uporządkowano sprawę składek, załatwiono załatwienie podania i prośby, uregulowano kwestję koncesji.

W okresie bieżącym uzyskano kilkanaście koncesji nie tylko na terenie Izby Skarbowej Białostockiej, a kiedy stan kasy się poprawił, sprawiono piękny sztandar związkowy.

Zarząd Związku mimo codziennej gorączkowej pracy bieżącej

podjął śmiały myś

za przykładem Zw. Och. Rezerwy Armii Polskiej wybudowania „Domu Inwalidów”.

inicjatywa ta znalazła przyjecie życzliwe u władz i społeczeństwa. W rezultacie powstał

Komitet budowy „Domu Inwalidów”

o którego działalności mówimy na innym miejscu.

Dla zrealizowania tak wielkich zamierzeń należało pomyśleć o środkach pieniężnych. Zarząd Związku wystąpił też do Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej o zezwolenie

zorganizowania loterii.

Jednocześnie Zarząd wystąpił do Województwa o zezwolenie na otwarcie klubu inwalidzkiego połączonego z atrakcjami dochodowymi. Aby zatrudnić inwalidów uzyskano koncesję na restaurację, która niebawem będzie uruchomiona.

W sezonie letnim Zarząd zapewnił sobie ogród miejski na urządzenie kilku zabaw.

Słowem praca wre i kipi w Związku.

szel. Ilość kartek zdobytych przez panie decydowały o wyborze. Specjalny komitet złożony z kilkunastu osób miał dopilnować prawidłowości wyborów.

W drodze plebiscytu

uzyskała większość głosów (784) p. Okońska,

która też obwołano Królową Wiosny. Członkowie komitetu udekorowali królową wstęgą o barwach narodowych z napisem: „Królowa wiosny” Białostok dn. 10 V 1925 r. i doręczyli J. Kr. Mości wianek kwiatów ze wstęgami. Utworzył się orkiestra z orkiestrą na przodzie i oprowadzono królowę po jej niewielkim państewku—ogrodzie ze wszelkimi honorami.

Kto oho! miał wszystko

I do zjedzenia i do wypicia. Kwiaty, serpentiny, konfety, ogień bengalskie, rakiety, wszystko to sprawiło wrażenie zabawy karnawałowej, nie tu u nas, a gdzieś pod czarnym niebem włoskim, zwłaszcza, że pogoda dopisała.

Publiczność sporo—coś około 1500 osób, nie licząc gości, którzy trafili

przez parkany „na darmochę”

Słowem zabawa pod każdym względem udana, a podobno i pod względem materialnym nie źle bo coś około 600 zł. czystego zysku da zabawa. Rezultat zresztą „Dziennik” poda.

Budujemy „Dom Inwalidów” w Białymstoku.

„Dziennik Białostocki” podał swego czasu sprawozdanie z zebrania organizacyjnego Komitetu budowy Domu Inwalidów w Białymstoku zwołanego z inicjatywy Związku Inwalidów. Zebranie to odbyło się w dn. 8 kwietnia r.b. w Województwie.

pod przewodnictwem p. Wojewody Rembowski

i przy udziale przedstawicieli urzędów Samorządu miejskiego i organizacji społecznych. Wyłoniony został wówczas podkomitet, który miał opracować projekt szczegółowy.

Onegdaj podkomitet odbył w Magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Szymańskiego posiedzenie pierwsze, w którym

wzięli udział ppł.

hr. Łoś, prez. Góra, inż. Piotrowski, inż. Macura, prez. Zw. Inwalidów, Śnieżko i adw. Olczyński.

Najpierw

ustalono nazwę Komitetu

w brzmieniu następującem: „Komitet Obywatelski Budowy Domu Inwalidów w Białymstoku”.

Wywiad z prezesem Związku Inwalidów w Białymstoku.

W związku z szeroko zakreśloną akcją podjętą przez Związek Inwalidów udaliśmy się do prezesa Związku p. Śnieżko z prośbą o bliższe informacje.

P. Śnieżko przyjmuje naszą propozycję z entuzjazmem.

— Pytajcie, na wszystko odpowiem chętnie.

— Zatem pierwsze pytanie: jak się związek rozwija?

— Najpomyślniej. Przelamaliśmy trudności, jakie wlewały się przed nami. Pracy wiele ale przy dobrej chęci wszystko się da zrobić. Organizacja krzepnie nabiera mocy, a niedługo zobaczycie nas pod sztandarem własnym.

— A więc sztandar związku już posiada?

— Tak. Niebawem odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru. Kiedy to nastąpi ustalimy po powrocie p. Wojewody. Na tę uroczystość zaprosimy najwyższych przedstawicieli władz z Warszawy.

— Czy wolno zapytać jaki jest stosunek władz i społeczeństwa do Związku?

— Jeśli chodzi o władze nadzwyczaj sympatyczny. Doznajemy na każdym kroku poparcia i opieki szczególnej. Co do społeczeństwa są jeszcze lody do przełamania, jakkolwiek życzliwość nie brak. Ale i to się ułoży, jak zobaczą, że pracujemy z pożytkiem.

— A samorządy miejskie?

— Równie życzliwy stosunek i pomoc w potrzebie.

— Jak się odnoszą inwalidzi do swej organizacji?

— Z serdecznością niezwykłą. Stanowimy jedną wielką rodzinę, a jako byli żołnierze przestęgamy w swej organizacji karność i subordynację.

— Czy pomoc dostateczną daje związek swoim członkom?

— W miarę możliwości, rzecz prosta. Koncesje wódczane, tytoniowe, tworzyć będziemy warstwy pracy, niebawem naprz. inwalidzi otrzymają koncesję na rozlewanie afiszów, mamy koncesję na restaurację. Najbardziej potrzebującym wyłajemy zasiłki i zapomogi. Tylko że... mówi prezes Śnieżko i urywa.

— Dlaczego p. prezes nie kończy?

— Koncesjonariusze wódczani, hurtownicy bojkotują nas, widząc w inwalidach niebezpiecznych rywali zwłaszcza w związku z rewizją koncesji.

Na tem kończymy wywiad. Prezes Śnieżko prosi nas abyśmy w „Dzienniku” wyrazili wdzięczność Związkowi za poparcie ppł. Wojewodzie, Rembowskiemu, Staroście, Giedroycowi, prez. Górze, nac. Budkiewiczowi, Nacz. Urz. Akc. i Mon. Państw., dowódcą 10 p. ul. i 42 p. p. i tym wszystkim którym niedo inwalidy leży na sercu.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 31 marca 1925 r.

Pod Nr. 81. Firma przedsiębiorstwa: „Fabryka „Mars”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot: wyrób waty. Siedziba: Białostok, ul. Jurowiecka Nr. 35. Kapitał zakładowy spółki wynosi jeden milion marek. Członkami zarządu spółki są spółnicy: Izrael Rozental, Izak Ratner i Samuel Fuks, zamieszkały w Białymstoku: pierwszy przy ul. Jurowieckiej pod Nr. 25, drugi przy ul. Białosroczńskiej pod Nr. 15 i trzeci przy ul. Jurowieckiej pod Nr. 15. Wszelkie umowy i zobowiązania pisemne spółki, czeki, weksle i upoważnienia do odbioru pieniędzy podpisujemy ma prawo pod stemplem firmy Izrael Rozental łącznie z jednym z pozostałych członków zarządu, zaś otrzymywać z urzędów pocztowych korespondencję zwykłą, poleconą i wartościową oraz ze stacji kolejowych i komor celnych towary i ładunki ma prawo każdy ze współników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą na okres czasu od dnia 15 kwietnia 1923 roku do dnia 15 kwietnia 1926 roku.

Pod Nr. 82. Firma przedsiębiorstwa: „Biuro Budowlane Zrzeszonych Cegieł w Białymstoku „Mur”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot: sporządzanie projektów i prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych, kupno, dzierżawa, budowa i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych dla wyrobów materiałów budowlanych oraz prowadzenie wszelkich operacji handlowych i przemysłowych, ściśle związanych z budownictwem. Siedziba: Białostok, ul. Warszawska Nr. 9. Kapitał zakładowy spółki wynosi 12.000 złotych. Zarząd stanowią spółnicy: Józef Zaczęniuk, Abram Tyktin i Stanisław Hryniewicz, zamieszkał: pierwszy w Kolonii Księżyno powiatu Białostockiego, drugi — w Białymstoku, przy ul. Częstochowskiej pod Nr. 8 i trzeci w Dobrach Markowszczyzna powiatu Białostockiego. Zawieranie różnego rodzaju umów, kontraktów, zobowiązań, oraz wydawanie pokwitowań z odbioru pieniędzy za dokonane roboty, lub awansów na roboty, wnoszenie kaucyj, przyjmowanie pocztowych, bankowych i innych pieniężnych przekazów, wydawanie czeków, przekazywanie i podpisywanie weksli firmy, podpisywanie pełnomocnictw i wszelkich dokumentów, zawierających zobowiązania, dokonywane będzie przez dwóch członków Zarządu; korespondencję, nie zawierającą zobowiązań, jako też pokwitowania z odbioru korespondencji poleconej i telegramów, podpisuje pod stemplem firmy jeden z członków Zarządu samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 14 marca 1925 roku na czas nieograniczony.

Zabawa w ogrodzie miejskim „Powitanie Wiosny”

Pierwszą inauguracyjną w sezonie letnim zabawą zorganizował Związek Inwalidów w ogrodzie miejskim pod nazwą — „Powitanie wiosny” w dn. 10 bm.

Mimo iż organizatorzy za mało mieli czasu

zabawa wypadła znakomicie.

Z pomocą przystali członkowie zrzeszenia kult. ośw. „Ochodnia”, harcerze, harcerki. Wojsko miażdżące 10 pułk ułanów i 42 p. p. dały przystrzy.

Następnie na specjalnie zbudowanej estradzie odbyły się

występy zespołu artystycznego

pod kierownictwem p. Derbicza. Udział wzięli zatem odznaczony przez p. Belle Borowską „taniec cygański” i „Matełot”.

P. Rda Tańska odśpiewała z czarującą gracją szereg pełnych humoru najmodniejszych piosenek — shimmy, jak naprz. „nieśmiałość”, „Złotko” i inne. Udział wzięła para harcerzy. Medyol odśpiewała kilka nowoczesnych tańców salonowo-akrobatycznych, a więc Tango. Rio de Janeiro, Tango du rêve i inne.

W zachwyt widzów i słuchaczy wprowadził

utalentowany humorysta improwizator, p. Derbic, który wykonał szereg piosenek aktualnych. P. Derbic posiada wcale niegorszy głos, świetną mimikę i zasób (niech nam to

wybacz) łobuzerskiego humoru. Bogaty repertuar, łatwość wykonywania piosenek i kawałów rzadka. Oklaski i salwy śmiechu wywołują niezrównane wprost: Kasa Charych (tak aktualna w Białymstoku), kapitał „Otwarcie Sejmu”, gdzie dostają „w skórę” solidarnie wszystkie partje (1, 2, 5, 8 i 16), zachwycająca „Rapsodia Liszta”, kupie ty aktualne „We śnie”, „Obrońa łobuza” i tyle innych.

Sympatyczni artyści

koncertowali na małej scenie „Ritza” i na prośbę Związku wzięli udział w zabawie.

Znalazł się też „człowiek bez talentu”, który popisami akrobatycznymi bawił publiczność. Harce dzikie, piasy, brewerje wyprawiali w alejach trzej kłowni—amatorzy przybrani w pomysłowe kostjomy i cudacznie pomalowani.

Sport znalazł tu też swoje miejsce. Zorganizowano

bieg pioszy

do którego stanęła Harcerska Drużyna Pożarna w składzie ppł. Klimczuk, Kłosowski, Matysa, Kowalewski, Rosko, Ostrowskiego, Bieluczyka i Gołębiewskiego.

Bieg odbył się dookoła parku na przestrzeni mn więcej 1/4 kilóm. Pierwszy przerwał śmieć Klimczuk, drugi przybył Kłosowski, trzeci Matys. Wyścigom rozdano nagrody pamiątkowe.

Kapitałnym numerem programu był

ohiór królowej Wiosny.

Wszystkim obecnym rozdano kartki wyborcze. Kartki te każdy miał doręczyć najpiękniej-

„REMINGTON”



pisze „cicho” ma „idealne uderzenie”

Block-Brun Sp. Akc.

Warszawa Oddziały w wielkich miastach

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skóry, wenerycznej i moczopłowej. Leczenie i prześwietlenie promieniami. Rentgen i lampy kwarcowe. Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8. Kobiety i dzieci od 12—4. Białystok, ul. Lipowa 32.

O czym nasi właściciele nieruchomości muszą pamiętać?

Magistrat podaje do wiadomości, że na podstawie art. 4 ustawy o podatku od nieruchomości, właściciele nieruchomości, niepodlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów,

winni zawiadomić władzę

wymiarową (Magistrat) o zmianach, zaszytych w ciągu roku

1924, zmiany te będą wzięte pod uwagę przy wymiarze podatku od nieruchomości na rok 1925, ponieważ

podatek ten w roku bieżącym

będzie wymierzony na podstawie materiału zebranego w ciągu roku 1924.

Jeszcze o podatku miejskim.

(b) W § 43 Dziennika Ustaw ukazała się Ustawa o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o państwowym podatku

od nieruchomości. Zgodnie z tą ustawą stawka podatku na rok 1925 wynosi 12 proc. podstawowego komornego.

Uwagze właścicieli sklepów tytoniowych.

W swoim czasie Redakcja ogłosiła zarządzenie władz skarbowych o obowiązku sprzedawania znaczków stempowanych przez właścicieli sklepów z wyrobami tytoniowymi. Jak obecnie stwierdzono nie którzy sprzedawcy tytoniu i papierosów nie zastosowali się do

zarządzenia i znaczków stempowanych w sprzedaży nie posiadają.

Jak nas informują, winnym niezastosowania się do powyższego zarządzenia będzie odebrana koncesja na sprzedaż wyrobów tytoniowych. (b)

'Szach i mat' w Białymstoku.

Klub szachowy w Białymstoku pod wytrawnym kierownictwem p. Brühla

rozwija się wspaniale,

werbując coraz to nowych członków. Szczególnie podkreślić wypada postępy u młodych szachistów, którzy uczęszczają licznie do klubu w chwilach wolnych i tu, śladząc gre starzych, wykwalifikowanych graczy, dochodzą do wprawy. Niektórzy z nich

mogą dziś już stawiać czoło

najpoważniejszym graczom. Wyróżniają się szczególnie dwaj młodzi szachiści p. p. Barla i Zabładowski, którzy rozegrali w dniu 14 bm. partję z mistrzem m. Łodzi, jednym z najlepszych w Polsce graczy p. T. Regedziński.

obaj wygrali,

dając mat w b. ładnych posunięciach

Kl. b. codziennie przeprowadza. Goście zasiadają do stolików i w ciszy i skupieniu

też się bawią szachow.

Do odwiedzania klubu zachęca wzorowa organizacja, ład i porządek, które tu panują.

Plakom namiętnych eleganckich osób jest Białe złoto 22 krt. Barona

Patent Rp. zat. 342

w zupełności zastępuje drogą płaconą

ALBOWIEM

Białe złoto—Białe zęby

Skład główny Rafineria Barona 250 Warszawa, Królewska 39. Białystok: Dentariusz, Lipowa 1.

Nareszcie park „Roskosz” ożyje.

Jak nam komunikują ze źródeł wiarygodnych, Magistrat oddał w dzierżawę park „Roskosz” w Zwierzyniecu i

od 1-go lipca

rozpoczynają się występy na scenie kabaretowego pierwszorzędnej zespołu. Teatr letni tamże ma być doprowadzony

do porządku w najkrótszym czasie.

W tych dniach rozpoczęła się naprawa szosy,

prowadzącej do parku, po której będą kursowały autobusy spółki „Express”, podtrzymując stałą komunikację.

Ofiary ciężkiego kryzysu materialnego.

Ciężki kryzys finansowy szczególnie odczuł się na naszym mieście i zbiera tu coraz to nowe ofiary ludzkie.

W dniu 13 bm. o g. 14.30 na Rynku-Końskim w/m. 28 letni Dołstowski Władysław, miesz.

Białegostoku usiłował pozabawić się życia za pomocą napicia się esencji octowej. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Zwierzyniecu. Przyczyna—krytyczny stan materialny.

Nowa zbrodnia występnej matki.

W dniu 14 bm. o godz. 5 ej, przy bramie domu № 1 przy ul. Minskiej znaleziono zawi-

nięte w szmatę 5 cto miesięczny płód dziecka płci żeńskiej. Sprawczyń nieznana.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru — handlowego działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

(Dokończenie).

W dniu 27 marca 1925 roku.

Pod № 3448. Firma przedsiębiorstwa: „Restauracja — Antoni Stanisławski”. Przedmiot: utrzymywanie restauracji. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Białskiego ulica Targowa № 63. Właściciel Antoni Stanisławski, zamieszkały w miasteczku Brańsku powiatu Białskiego, przy ulicy Targowej pod № 63.

Pod № 3449. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Paweł Szczepański”. Przedmiot: sprzedaż

artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec, powiatu Białskiego, Plac 3-go Maja. Właściciel Piotr Szczepański, zamieszkały w miasteczku Ciechanowcu powiatu Białskiego.

Pod № 3450. Firma przedsiębiorstwa: „Drobna sprzedaż galanterii — Gitta Taszemska”. Przedmiot: drobna sprzedaż galanterii. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Białskiego, Plac 3-go Maja. Właścicielka Gitta Taszemska, zamieszkała w miasteczku Ciechanowcu powiatu Białskiego, przy ulicy Kościuszki.

Pod № 3451. Firma: przedsiębiorstwa: „Restauracja — Stanisław Tomczak”. Przedmiot: utrzymywanie restauracji. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Białskiego, ulica Targowa № 75. Właściciel Stanisław Tomczak, zamieszkały w miasteczku Brańsku powiatu Białskiego, przy ulicy Targowej pod № 75.

Urząd Wojewódzki

ogłasza, iż w dniu 20 tym maja o godz. 12 w gmachu Urzędu odbędzie się

LICYTACJA

różnego rodzaju inwentarza. Blizszych szczegółów udzieli Inspektorat Urzędu Wojewódzkiego

Towary na kredyt!

W celu umożliwienia P. T. Odbiorcom na prowincji dokonywania zakupów na KREDYT, wysłaliśmy natchmiast, po otrzymaniu w liście poleceniam

JEDNEGO ZŁOTEGO, cenniki, wzory i warunki, dając możność otrzymania wszelkich towarów na spłaty ratami.

Z kredytu korzystać mogą Zrzeszenia, Spółdzielnie Sklepy i osoby pojedyncze, na bardzo dogodnych warunkach.

Adresować: Handlowa Centrala Zaspokajania Warszawa, ul. Długa № 25 m. 50.

Kino „APOLLO“

Dziś premiera jednego z największych filmów ostatniego roku.

Przepych! Egzotyzm! Walki! Tłumy! Artyzm! Napięcie!

SALAMBO

(Śmiertelna miłość)

Monumentalny film w 7 aktach wg. słynnego romansu Gustawa Flauberta. Wspaniała gra! — Olśniewający przepych! — Monumentalna wystawa!

Niezwykle piękna **JEANNE de BALZAC** i ideal piękności męskiej **ROLL NORMAN**

Reżyser Pierre Marodon. Wytwórnia „Sascha” Wiedeń. Specjalna ilustracja muzyczna pod batutą prof. J. Karłowicza. Kasa od godz. 6 ej.

Ceny miejsc od 1 złotego.

Zakład wód Mineralnych i Owocowych

Dr. Perelsztajna i prof. J. Lemberga

p. f. „AQUASAN“

Ogrodowa 9 telef. 561.

Częsta podrobienie i naśladowanie naszych etykiet zmusiło nas do zaopatrzenia naszej wody owocowej w etykietę specjalną zatwierdzoną przez Min. Przemysłu i Handlu.

Wszystkie nasze wyroby przygotowywane są na wodzie gotowanej i destylowanej wobec czego upraszamy Sz. odbiorców o zwrócenie baczej uwagi na naszą nową etykietę.

Dla wygody Szanownych odbiorców wody mineralne są sprzedawane również w syfonach we wszystkich aptekach.

Wody Szczawnickie

zastępują i przewyższają wody zagraniczne. „Stefan” na kaszel, astmę, w zapaleniu płuc. „Magdalena” w chorobach dróg trawionych. „Wanda” w chorobach przemiany materii. Do otrzymania we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Generalna reprezentacja 487 „WAC” S-ka & ogr. odp. Kraków, ul. Krowoderska 21. Telef. 23 57.

Ogłoszenia drobne

W majątku do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. Elektryczna 2. Głospodarz. 470

Ciecho

„Quo Vadis” pokój do wynajęcia od 1 maja na miesiąc, tygodniowo i dnie z podciętą łóżem bez. Ceny przystępne. Porozu-

mieć się można

498 Zajczkowski. Zgubiono polską legitymację wyd. przez gminę Pilsa na imię Jadwigi Czeronki zam. we wsi Czeronka

Kino „MODERN“

Kawa: 5 pp. Prez.: 6 w.

Osił Chłuby zagranicznych ekranów

Pola Negri

HARRY LIOTKE

Egede Nissen, Albert Bassermann, Ernest Lubitz — Paul Wegener

w piętnym 8 mto aktowym wschodnim: dionale

SUMURUN

Wspaniała wystawa — Kolosalny przepych. Geny od 1 złotego.

Dr. M. Kacnelson

Przyjmie od godz. 8 do 10 Białystok, ul. Kłobucka 9

pow. Działoski gm. Płoty. 489

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. przez Starostwo Białostockie imię Rochli Topolskiej zam. przy ul. Zyduwskiej № 16. 488

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Sokółce przez P.K.U. na imię Juna Pawłowskiego (rocz. 1895 zam. we wsi Niemiejszy pow. Sokółskiego gm. Kuźnickiej. 490

MASZYNY do szycia, znane, gwarantowane „Kasprzyskiego” hurtowo detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyski C m r a n y” w Warszawie Marszałkowska 153 tel. 104-51. Dugod ne spłaty ratami Prowincja może nawiązać listownie w Warszawie. Ap- rat do haftu bez- platnie Konkuren- cyjne maszyny 255

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.

RENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12 Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjo — wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń: dwunastospaltowy.